

# Zagadka wspaniałego manuskryptu rozwiązana

10 listopada 2016

Dzięki zdobyciom najnowszej techniki naukowcy udowodnili, że bogato ilustrowana średniowieczna księga, która w przeszłości należała do króla Henryka III nie została stworzona na potrzeby dworu, a była podręcznikiem do nauki.

„Aberdeen Bestiary” powstała w Anglii około roku 1200. Pierwsza wzmianka o niej pochodzi z roku 1542 kiedy to została wymieniona w katalogu Old Royal Library w Pałacu Westminster. Księga „Liber de bestiarum natura” otrzymała numer katalogowy 518. Old Royal Library została założona przez Henryka VIII, który przy pomocy antykwariusza Johna Lelanda gromadził manuskrypty i dokumenty z rozwiązanych przez władcę zakonów. Prawdopodobnie w XVII wieku Patrick Young, który po swoim ojcu Peterze przejął zadanie rozwijania królewskiej kolekcji, dał Aberdeen Bestiary Thomasowi Reidowi, który piastował stanowisko regenta Marischal College i sekretarza króla. Z kolei Reid w roku 1624 lub 1625 przekazał księgę, wraz z 1350 innymi księgami i manuskryptami bibliotece Marischal College. Gdy w 1860 roku uczelnia połączyła się z Aberdeen University Aberdeen Bestiary stała się własnością tej uczelni.

Fakt, że pierwsza wzmianka o księdze pochodzi z królewskiego katalogu, kazał przypuszczać, że od zawsze należała ona do rodziny królewskiej. Niewykluczone jednak, że została przez nią zakupiona lub też pochodziła z któregoś z rozwiązanych katolickich zakonów. Skądinąd wiadomo, że w XII wieku brytyjski dwór był żywo zainteresowany bestiariuszami. Już Philip de Thaur, pierwszy anglo-romański poeta, który pisał po francusku, przetłumaczył Fizjologa [wczesnochrześcijański tekst grecki, w którym każdy z kilkudziesięciu rozdziałów poświęcony jest jakiemuś zwierzęciu bądź roślinie – red.] i zadedykował swoje dzieło królowej Adeli, żonie Henryka I.

Późniejsza kopia Fizjologa została wykonana też dla Eleanor z Akwitanii, żony Henryka II. Światem przyrody interesowali się też kolejni władcy. Wiadomo na przykład, że Jan Bez Ziemi miał Historię naturalną Pliniusza. Teraz dzięki zdjęciom w wysokiej rozdzielczości na kartach księgi zauważono niedostrzegalne wcześniej szczegóły.

Profesor Jane Geddes, historyk sztuki z University of Aberdeen, mówi, że widoczne na zdjęciach notatki i komentarze wskazują, że Aberdeen Bestiary nie powstał na zamówienie dworu, ale został zrabowany przez ludzi Henryka VIII, którzy przeczesywali klasztory w poszukiwaniu cennych dzieł. „Aberdeen Bestiary to jeden z najbardziej bogato ilustrowanych manuskryptów. Nigdy nie został dokończony, marginesy nie są wykończone i nie usunięto z nich niepotrzebnych rzeczy. Dzięki temu zachowały się notatki i oznaczenia, które zdradzają nam jego pochodzenie. Niektóre z nich są widoczne gołym okiem, jednak dopiero fotografia cyfrowa ujawniła tak wiele szczegółów, że wiemy, iż to, co widoczne gołym okiem nie jest niedoskonałością pergaminu” – stwierdza uczona. „Gdy dokładnie przyjrzymy się księdze zauważymy, że powstała ona w skryptorium. Na marginesach są szkice, które wskazują, że ilustrator pracował z modelami. Wokół wielu rysunków znajdują się ślady nakłuć, co wskazuje na wykorzystanie techniki pozwalającej na przenoszenie rysunków pomiędzy dokumentami. Często dochodziło przy tym do uszkodzenia rysunku na odwrocie karty, a to zdradza kolejność tworzenia stron oraz wskazuje, że dla autorów dzieła ważniejsze było wykonanie kopii niż zachowanie nietkniętej księgi” – dodaje Geddes. Fotografie ujawniły też, że tekst oznaczano, a przy takich oznaczeniach znajdują się, niewidziane dotychczas, odciski palców. „Przy wielu słowach są znaczki informujące o prawidłowej ich wymowie, potrzebne przy głośnym czytaniu tekstu. To zaś pokazuje, że księga była przeznaczona do czytania słuchaczom, prawdopodobnie uczniom i nauczycielom, a wykorzystywano ją do przekazywania moralnych nauk chrześcijaństwa. Widzimy też, że na większości stron w dolnym rogu znajdują się brudne odciski

palców. Powstały podczas obracania stron. Na co najmniej jednej ze stron na środku górnego marginesu widzimy wielokrotne odciski palców, które pojawiły się wskutek odwracania księgi i pokazywania jej słuchaczom. To zaś wskazuje, że księga została stworzona raczej z myślą o nauce i rozrywce, a nie na zamówienie prywatnej osoby jako lokata kapitału. Możemy więc wnioskować, że została zrabowana z jednego z rozwiązanych klasztorów przez ludzi Henryka VIII, a nie stworzona na zamówienie jednego z jego przodków”.

Aberdeen Bestiary to dzieło na tyle wyjątkowe, że już w 1996 roku powstała specjalna witryna, na której badacze z całego świata mogli przeglądać cyfrową kopię księgi. Teraz, dzięki postępom cyfrowej fotografii, można poznać kolejne tajemnice bestiariusza.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: [HeritageDaily.com](http://HeritageDaily.com)

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](http://KopalniaWiedzy.pl)